POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire

ŁABĘDZIE

(wyp. Bonne Presse)

Nr. 21 **22 MAJ 1932** **Rok IX**

Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada!

DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord. Barbes. — Telefon: Trudon 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Dr RYPKO dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 1 popołudniu i od 4 ppł do 8,30 wiecz. W niedz. od godz. 8 rano do 1 popołudn.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. — Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RÓŻĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji
LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A Ć szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Po wyborach we Francji

Zbyt ważną rzeczą są wybory w życiu jakiegoś państwa, aby im nie poświęcić całej swej uwagi. Wybory w kraju, w którym żyjemy, tembardziej są uwagi godne, że ich wynik może nie być obojętnym dla naszego kraju i dla życia wychodźcy polskiego. Jest dzisiaj już rzeczą dokonaną, że ostatnie — wybory, jakie odbyły się w dniu 1-go i 8-go maja b. r. — przyniosły zwycięstwo lewicy, t. zn. radykałom i socjalistom. Czemu się tak stało? — Wpłynęły na to najrozmaitsze powody. Według gazet francuskich kryzys obecny połączony z nędzą robotnika, który znalazł się bez pracy albo któremu obcięto zarobki — często i tak już nie dostateczne — wskutek tego, że pracuje nie cały tydzień, był główną przyczyną zwycięstwa partyj lewicowych w wyborach. Jak to zwykle bowiem bywa, ludziom będącym w biedzie wystarczą nieraz tylko błyskotliwe hasła, aby ich skłonić do popierania pewnych partyj, które im obiecują złote góry. — Tak się też stało i w ostatnich wyborach francuskich. Skoro ostatni rząd złożony z republikan nie znalazł rozwiązania kryzysu i nie zapobiegł szerzeniu się nędzy, wyborcy poszli za tymi, którzy im obiecywali więcej — za radykałami i socjalistami. Ostatni oskarzali rząd o nadmierne obciążenie podatkami i o deficyt budżetowy. To było zapewne główną przyczyną zwycięstwa lewicy w wyborach. A potem osoba głównego przywódcy radykałów Herriota, mera Lyonu, jest dla wielu francuzów tak pociągająca, że nie wahali się oddać swych głosów z całem za ufaniem na rzecz jego partji. Stało się tak tem pewniej, że Herriot odżegnywał się od socjalistów, wskutek czego wielu wyborców wprowadził w błąd. Przy drugich wyborach bowiem radykałowie poszli razem z socjalistami.

Jakkolwiek zresztą się stało — dziś zwycięstwo lewicy jest faktem dokonanym. Jeszcze w dalszym rozwoju wypadków zależeć będzie wiele od tego, czy radykałowie i socjaliści — którzy szli razem przy wyborach, by wzmocnić swoją partję, pójdą także razem na terenie parlamentu, czyli czy stworzą wspólną grupę, która się będzie wzajemnie popierać. Herriot bowiem, — jak wspomnieliśmy — odżegnywał się od socjalistów, co kazałoby przypuszczać, że socjaliści i radykałowie — ci ostatni są największą partją obecnie w parlamencie francuskim, nie mają jednak tylu posłów, by mogli rozstrzygać sami o wszystkiem, tylko muszą się łączyć z inną partją jeszcze, by stworzyć większość, — nie stworzą kartelu, — t. zn. nie będą stanowić jednej grupy, ale pójdą oddzielnie. Zatem, taki byłby wniosek, radykałowie połączą się raczej z partjami umiarkowanemi prawicy i z niemi stworzą przyszły rząd. Jest to o tyle prawdopodobne, że jakkolwiek Herriot oświadczył, iż partje prawicowe spaliły za sobą wszystkie mosty i niema mowy o połączeniu się radykałów z republikanami prawicowemi, to jednak wzgląd na dobro franka, który zacząłby się chwiać, gdyby jak w roku 1924, socjaliści i radykałowie się połączyli w parlamencie, wzgląd na bezpieczeństwo granic Francji wobec zakusów niemieckich i wzgląd na trwały pokój światowy, pozwala przypuszczać, że radykałowie p. Herriota, raczej zbliżą się do partyj republikańskich i z niemi razem stworzą rząd. Są to oczywiście przypuszczenia. — Ponieważ aż do czerwca dawny parlament jeszcze pozostaje u steru, zatem dopiero przyszłość okaże, jaki będzie — dalszy rozwój wypadków we Francji.

Nie jest obojętnym oczywiście jaki będzie przyszły rząd we Francji. Że będzie inny, to rzecz pewna, gdyż obecny rząd już się podał do dymisji, i należy oczekiwać nowego rządu, w którym główne skrzypce grać będą radykali, a gdzie i socjaliści oczywiście nie będą bez wpływów.

Dla Polski istnieją żywe obawy, że przyszły rząd nie będzie okazywał tyle przyjaźni ile jej było dotąd. Czołowi ludzie partyj lewicowych oświadczyli się przeciw przymierzu z Polską, o którego odnowienie chodzić będzie w najbliższym już czasie. Wogóle kokietowanie Niemców przez te partje, nie wróży nic dobrego sprawie polskiej. A tymczasem Niemcy czynią ogromną propagandę za oderwaniem od Polski Pomorza i potrzeba nam więcej jak kiedykolwiek pomocy Francji.

A wychodźtwo nasze? — Sądząc z poczynań socjalistów, możnaby się spodziewaó rzeczy jaknajgorszych. Wydalić obcokrajowców, aby nie zabierali pracy tuziemcom — oto główne ich hasło. Miejmy nadzieję, że są to tylko ogólniki, któremi się wabi wyborców, gdyż — rzecz jasna, — że każdy robotnik francuski, szczególnie ten, który jest bez pracy, albo ma ograniczone dniówki, — takiemu programowi przyklaśnie i głosuje za partją. W praktyce oczywiście — rząd lewicowy, będzie się liczył z umowami, jakie istnieją — między Francją a Polską, oraz z dobrem Francji, która potrzebuje przymierza z Polską. Ale niespodzianki nie są wyłączone. To też przyjście do steru lewicy we Francji nie jest objawem pomyślnym ani dla Polski ani dla emigracji.

F. K.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

NOWY KATECHIZM DLA DZIATWY Ks. A. SYSKIEGO DO PIERWSZEJ KOMUNJI Św., Z ILUSTRACJAMI !

CENA TYLKO — 90 centymów

DO NABYCIA W KSIĘGARNI «POLAKA WE FRANCJI» 263-bis, Rue St.-Honoré, — PARIS (1)

O czem mówią i piszą?

ECHA LISTU KS. PRYMASA

W artykule wstępnym, omawiającym znaczenie Listu Pasterskiego, «Dzień Polski» — pisze:

«Ozwał się głos, który rzuca przed społeczeństwem katolickiem jasny promień światła, dokąd iść należy. Kto wie, czy, gdyby List Pasterski taki, jaki ogłosił po powrocie z Rzymu J. Em. Ks. kardynał Prymas Polski, był ogłoszony w dniach — czy choćby w miesiącach pierwszych po odzyskaniu niepodległości, nie zaoszczędziłoby to nam wielu chwil bolesnych, ciężkich, zbytecznych, czy nie przyśpieszyłoby wzmocnienia państwowości naszej i ogólnej konsolidacji narodowej państwowo-twórczej.

Jakże bowiem piękne i jak oczywiste zawsze dla nas prawdy rzuca dziś przed oczy całemu narodowi J. Em. ks. kardynał Hlond. Prawdy — powiedzieliśmy — oczywiste, niestety przez wielu tak często zapominane zupełnie, przez innych znowu — szczęśliwie u nas w Polsce nielicznych — wręcz negowane.

Przypomnienie tych prawd jest tem bardziej na czasie, że formy i zwyczaje polskiego życia politycznego w ciągu trzynastolecia odzyskanego bytu niepodległego z takim trudem krystalizują się wśród panoszącego się — mówiąc słowami Listu Pasterskiego — «kłamstwa, demagogji, oszczerstwa, nieszczęsnego i nizkiego sposobu prowadzenia dyskusji i polemiki».

«BEZSTRONNY OBSERWATOR»

Na łamach «Dziennika Polskiego» pojawiła się korespondencja dotycząca Walnego Zjazdu delegatów Zjedn. Pol. Tow. Kat., napisana przez «bezstronnego obserwatora». Czytając ją dochodzi się do przekonania, że ów «bezstronny obserwator» albo przespał obrady Zjazdu albo jego bezstronność na ciężką była wystawiona próbę, której nie przetrzymała, albo wreszcie przez 10 dni, po których pisał swoją korespondencję, zapomniał, jak było w Lens. Ani bowiem — przedstawiciele władz nie oświadczyli na zjeździe, «iż rząd i placówki polskie we Francji otaczają opieką duchowieństwo» jakkolwiek w to nie wątpimy, ani też przedstawiciele władz nie poruszali sprawy subwencji. Nie sądzimy też, by p. Brejski był obrażony, że przemawiał na miejscu dlań przewidzianym. Wreszcie — jak wykazuje sprawozdanie Zjazdu podane na innem miejscu p. Rejer nie przemawiał «dopiero na samym końcu». Związek Rob. Pol. jest niewątpliwie organizacją poważną i z naszej strony zasługuje na jaknajdalej idące poparcie, trudno natomiast pogodzić się z twierdzeniem, że jest on «bezwzględnie największą organizacją polską we Francji». Nie jest prawdą — podkreślamy to z naciskiem — jakoby prezes Szambelańczyk oświadczył publicznie, że «Związek Tow. Kat. nie popiera Zw. Rob. Pol., ponieważ organizacja ta jest prorządowa». Prezes Szambelańczyk bowiem przemawiał w własnem imieniu i dowodził, iż chodzą słuchy, że «jedna organizacja zawodowa jest sanacyjna, a druga — chodzi tu o CGT — stara się pozbyć obcokrajowców». Sam zaś nie powie do jakiej organizacji należy. — Wobec tego zaś, że Zw. Rob. Pol. nie chce należeć do CKP i przez to rozbija jedność organizacyjną wychodźtwa, CKP tworzy własne poradnie prawne. Oto treść przemówienia — prez. Szambelańczyka. Skąd zatem «bezstronny obserwator» zdobył się, na swoje twierdzenie, pozostanie zagadką. — Wreszcie «obserwator» dziwi się, że nie mówiono na Zjeździe o sprawach religijnych i katolickich, a raczej o knapsaftach i zasiłkach. Czyżby przesłyszał oświadczenie prezesa zaraz na wstępie zebrania, że Zjazd wobec chwili obecnej tak bardzo krytycznej dla robotnika polskiego, także powezmie uchwały co do strony materjalnej życia robotniczego? — Czyż by nie miał do tego prawa? Czyż zresztą prawdą jest, że nie mówiono o sprawach katolickich? Sprawa wychowania, czytania pism katolickich, to nie są sprawy katolickie? A przecież je poruszono w dyskusji.

Nie będziemy rozstrzygać tu przykrej sprawy, czemu członkowie Zjednoczenia są członkami sekcyj pol. CGT. Nie rozumiemy tylko jednej rzeczy: dotąd uważaliśmy, że CGT ma poparcie władz. Dowodziło tego, że jej przedstawiciele przesiadują zbyt często w urzędach polskich i że na zjeździe Federacji CGT przedstawiciel konsulatu w Lille oświadczył nawet, iż Federacja wyłącznie może reprezentować interesy wychodźtwa wobec kraju. Czyżby nastąpił tu zasadniczy — zwrot? Witalibyśmy go z uznaniem. Zdawałyby się potwierdzać takie przypuszczenie słowap. kons. gen. Mazurkiewicza na zjeździe Zjedn., że CGT rani uczucia katolickie swoich członków i dlatego należy organizować się w Zw. Rob. Pol. Jest to także nasze zdanie. Ale oświadczenie władz — przyznajemy to — nas całkowicie zaskoczyło. Rządowy organ paryski zatem nie ma prawa powoływać się na sprzeczność interesów katolickich z przynależeniem do CGT., skoro władze nasze same dopiero od niedawna tę sprzeczność wykryły.

Cóż jednak po tych wyjaśnieniach pozostaje z uwag «bezstronnego obserwatora».?

Z ostatnich wystąpień «Dziennika» wynikałoby, że stara się on poważnić Zjednoczenie z Związkiem Rob. Pol. — Nic nie uprawnia do podobnych machinacji. Tak ze stanowiska powołanych czynników, jak z artykułów prasy katolickiej wynika, że Z. R. P. ma całkowite poparcie towarzystw katolickich, których członkowie w przeważnej części należą do ZRP. Tego rodzaju intrygi należy wprost napiętnować.

Stracić na nich mógłby przedewszystkiem sam Zw. Rob. Pol., a tego mu nie życzymy.

KRYZYS UMYSŁOWY

«Jedyne polskie pismo we Francji broniące interesów klasy robotniczej» — przyniosło ubiegłej niedzieli swoim czytelnikom taką sprawę duchową:

«przy pomocy owej potęgi kropidła zaciągają nas na listę płatników haraczu dla wybrańców nieba przez całe życie. Już samo zaciągnięcie, to jest chrzest, trzeba suto płacić... za pomocą owego potężnego kropidła przedstawiciele nieba wydają w ostatniej godzinie patent i wizę do nieba» — itd. itd.

Czy doprawdy brak piątej klepki?

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Ks. Rektor zwiedził w dniu 8 i 9 maja Caen i Dives-sur-Mer i wziął udział w uroczystym obchodzie konstytucji 3-go maja w Dives-sur-Mer. Równocześnie zapoznał się ks. Rektor z ruchem organizacyjnym na terenie departamentu Calvados i z potrzebami robotnika polskiego tego departamentu.

Z początkiem miesiąca maja powstał przy Polskiej Misji Katolickiej w Caen sekretarjat opieki społecznej na departament Calvados.

Ks. Rektor zamianował ks. Kazimierza Swietlińskiego z Argenteuil w departamencie Seine et Oise dziekanem dziekanatu paryskiego.

W pierwszy dzień Zielonych Swiąt odbył się w Paryżu Zjazd organizacyj katolickich okręgu paryskiego przy licznym udziale delegatów stowarzyszeń.

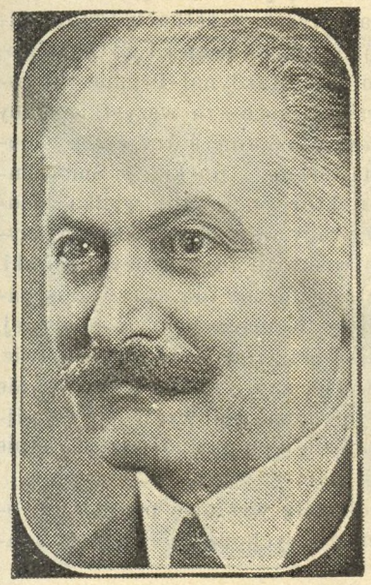

Nowy Prezydent Republiki Francuskiej, p. Albert LEBRUN.

Walczak Jan (I. et L.) Gazeta opłacona do 1. 7. 1932. Dziękujemy.

Kwiatek Janina. Pieniądze nadeszły. Gazeta opłacona do 1. 9. 1932 r. Dziękujemy.

Dziubaniuk Wł. Gazeta opłacona do 1. 7. 32 r. Kalendarze wysyłamy.

Ożóg Karolina. Gazeta opłacona do 1. 8. 32. Pieniądze nadeszły. Dziękujemy.

Kruszyńska Stefanja. Gazeta opłacona do 1. 5. 32 r;

Wojkiw Michał. Gazeta opłacona do 1 maja, obecnie proszę nadesłać jeszcze 6 fr. a będzie opłacona do 1 lipca. — Serdecznie pozdrowienia.

Szpytko Stanisław. Gazeta opłacona do 1. 7. 1932 r.

Unieważnienie

Unieważniam książeczkę wojskową, rocznik 1898, wydaną przez PKU w Kamionce Strumiłowej, na moje nazwisko.

Dominik Piotrowski
chez M. Athais Auguste
Dammartin (Jura)

Miesiąc maj w zwyczajach i wierzeniach ludowych

Radośnie witana wiosna pokonała już zupełnie zimę i wniosła w przyrodę nowe życie. Swiat okrył się świeżą zielenią i wonnem kwieciem, aby, gdy nadejdzie miesiąc maj, — «królowa wiosny» — obchodzić zupełny jej triumf.

Miesiąc maj jest najpiękniejszym miesiącem wiosny! — Nazwę swą zawdzięcza staro-rzymskiej bogini Maia, którą uważano za równorzędną z boginią ziemi Bona Dea. Maia była boginią siły rozrodczej przyrody, stąd też miesiąc, w którym życie wegetacyjne najbardziej się rozwija, został nazwany jej imieniem.

Niezwykły urok i czarujące piękno, jakie dokoła nas roztacza miesiąc maj, przyczyniły się do wytworzenia specjalnego stosunku człowieka do przyrody w tym okresie czasu. — Lud, który z przyrodą obcuje najbliżej, najwięcej okazuje przywiązania do swej ziemi, widzi w darach tego miesiąca zapowiedź dobrych urodzajów. Deszcz uważa się wtedy za — szczególnie życiodajny. Istnieje nawet powszechnie znane — przysłowie:

«Suchy marzec, mokry maj,
Będzie żyto, jakby gaj»!

Dzieci na wsi, gdy pada deszcz, odkrywają głowy, — wierząc w to, że deszcz majowy przyczynia się do bujnego rozrostu włosów.

Nietylko deszcz majowy jest w skutkach tak błogosławiony, lecz i powietrze jest wtedy bardzo zdrowe. — Stąd znany jest od dawna zwyczaj urządzania wczesnym rankiem — przechadzek i wycieczek, zwanych «majówkami». Wystarczy w pewną niedzielę wstać rychło rano i przejść się przez kilka ulic, aby się przekonać o żywotności tego zwyczaju nawet w mieście. «Majówkami» — zowią się takie zabawy, urządzane na wsi pod gołem niebem na łące lub w ogrodzie.

Kościół katolicki poświęcił ten najpiękniejszy miesiąc wiosny Matce Boskiej. W kościołach odprawia się wtedy ku Jej czci nabożeństwa majowe a na wsiach, gdzie niema kościoła, młode dziewczęta śpiewają wieczorem pieśni do Naśw. Marji Panny przy Jej figurze lub przy «Bożej Męce». — Podczas zaboru pruskiego zdarzały się wypadki, że żandarm zakazywał takich pieśni.

Wśród tego wesołego i prawdziwie wiosennego nastroju — istnieje od dawnych czasów u ludu przesąd, który jakby — zgrzyt jakiś psuje tę majową melodję. W maju tak pięknie wszystko zdaje się sprzyjać życiu człowieka, a jednak... — jednego trzeba się wystrzegać:

«Sluby majowe — to grób gotowy»!

Przesąd, czy zabobon ten spotykamy nietylko u ludu polskiego, lecz także i we Francji (noce de Mai — noce de mort), — w Anglji, — w Niemczech itd. — Jeżeli sięgniemy daleko wstecz, to spotkamy go już u starożytnych Rzymian. Poeta rzymski Owidjusz w swoim kalendarzu wspomina o tem, że miesiąc maj jest porą bardzo niedogodną dla zawierania małżeństwa, a małżeństwa zawarte w tym czasie są nietrwałe.

Cały miesiąc maj uchodził u Rzymian za miesiąc złowróżebny, ponieważ w tym miesiącu (9, 11 i 13) obchodzono — święto ku czci zmarłych «Lemuria», podczas którego wychodziły z ziemi dusze nieboszczyków i trzeba było strzec się ich złego wpływu. Z wiosną pozostaje kult zmarłych o tyle w związku, iż wierzono, iż zarazem z budzącem się życiem wegetacyjnym na wiosnę, otwiera się ziemia a z niej wychodzą dusze zmarłych i przez pewien czas przebywają wśród żyjących.

J. H.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:
FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

Przedziwne drogi

Mała, lecz bystra Zosia otrzymała pierwszą w swem życiu książkę ilustrowaną pięknemi obrazkami. Miała rozpocząć naukę czytania i pisania. Przeglądając książkę, coś ją uderzyło.

Zwraca się z zapytaniem:

— Mamusiu, dlaczego o tu i tutaj są plamki, czarne kropki? To ja też umiem napisać!

— Słusznie moje dziecko. Ty również potrafisz na papierze robić kropki, wierzę ci. Tylko te twoje nie mają tego znaczenia, co te, które mi wskazujesz. One są pewnemi znakami. Otóż widzisz Zosiu, one wskazują — umiejącym czytać, że tutaj właśnie kończą się myśli, zdania.

Coś rzeczywiście podobnego znajdujemy w Kościele Katolickim odnośnie do sakramentów św. Odpowiedzmy więc, sobie, na pytanie, czem właściwie są sakramenta św?

Czy to polanie głowy wodą i słowa kapłana, czy to prosta — zwyczajna czynność? — O nie.

A więc czem jest?

Jak ta kropka w książce nie jest zwykle kropką, ale — specjalnem znakiem, tak polanie wody itd. nie jest prostą ceremonją, ale również szczególnem znakiem.

A na co on wskazuje?

Każdy wie doskonale, że przy chrzcie św. woda nie ma celu, żeby umyć zewnętrznie ciało, ale uprzytamnia przedziwną zmianę, jaka dokonywuje się w duszy mocą Chrystusa.

Sakramenta są zatem również znakami, wskazującymi — niewidzialną, lecz głębszą rzeczywistość.

Ale jeszcze jedną rzecz trzeba podkreślić — ustanowienie sakramentów.

Nie ustanowił ich bowiem żaden prezydent, żaden król, co samo się przez się rozumie, ale i żaden papież, ani apostoł, — tylko sam Bóg, Chrystus Pan.

Wiemy więc teraz ,że sakrament jest znakiem widzialnym — dającym łaskę Boską a ustanowionym przez samego — Chrystusa.

Msza św. i sakramenta św. są temi wspaniałemi, cudnemi drogami, któremi dochodzą do nas owoce owej wielkiej — ofiary krzyżowej. Nie zapominajmy o tem nigdy!

Leon Maciejewski.

WALNY ZJAZD W POZNANIU «OPIEKI POLSKIEJ»

Dnia 26. kwietnia b. r. odbył się w Poznaniu walny — Zjazd «Opieki Polskiej nad rodakami na Obczyźnie». Na Zjeździe był obecny Dostojny Protektor «Opieki» J. Em. Ks. kardynał Prymas Dr. Hlond, oraz liczni wybitni przedstawiciele władz, społeczeństwa polskiego z kraju, a nawet z zagranicy.

Po zagajeniu Zjazdu przez prezesa stowarzyszenia p. Hr. Adolfa Bnińskiego, wybrano prezydjum z p. Cyrylem Ratajskim na czele. Następnie wiceprezes p. Anna Smoczyńska, przedstawiła sprawozdanie z całorocznej działalności «Opieki» i jej oddziałów. Zogniskowały się one głównie na czterech odcinkach, a mianowicie: w pomocy dla sezonowców w Niemczech, w akcji gwiazdkowej, działalności oświatowej dla rodaków naszych w Francji, oraz w akcji opiekuńczej nad reemigrantami z Francji.

Działalność oświatowa polegała na gromadzeniu materjału oświatowego, którego zebrano: 10650 książek i 44870 czasopism, co daje dostateczne wyobrażenie o — wytężonej akcji propagandowej. Pomoc ta przyjęta została z prawdziwą wdzięcznością przez naszych rodaków, którzy uczuciom swoim dali wyraz w setkach listów, jakie napłynęły do Kancelarji Prymasowskiej i do «Opieki».

Po sprawozdaniu J. Em. Ks. Kardynał-Prymas w gorących słowach podziękował «Opiece» za wszystkie trudy w pracy, szczególnie wyrażając uznanie entuzjastce i niezmordowanej pracownicy na terenie «Opieki», p. Smoczyńskiej. Dalej Dostojny Protektor podkreślił wielką ideowość i bezinteresowność w pracy wszystkich, którzy przyczynili się do wspaniałego rozkwitu tej ważnej placówki.

Ks. Dr. Stanisław Janicki, referent dla spraw duszpasterstwa polskiego zagranicą w Kancelarji Prymasowskiej, zobrazował ważność czynnika religijnego na wychodźtwie. Gdzie jest wiara i moralność, tam i silne przywiązanie do Ojczyzny polskiej. Tam zaś, gdzie pod względem religijnym nastała posucha, szerzy się niemoralność i zobojętnienie, dla sprawy polskiej.

Po zebraniu zwiedzano okazałą wystawę poglądową, obrazującą poszczególne tereny wychodźcze i metody pracy «Opieki».

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Prawdziwy skarb

POLACY — POLKI! — W niedługim czasie wyjdzie z druku dzieło w 2 tomach (formatu kieszonkowego) p. t.: **«Kieszonkowa Encyklopedja Popularna»,** — która, opracowana przez najwybitniejszych fachowców w Polsce — (profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesoroie Uniwersytetów w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie) — obejmie rzeczowo w porządku działowo-alfabetycznym, na 3000 str. druku (petitem) całokształt wszystkich potrzebnych praktycznie w życiu codziennem wiadomości i informacji, uwzględniając wymagania najszerszych warstw społecznych (zwłaszcza: życie gospodarcze Polski, zagadnienia społeczne, polityczne, literackie), najnowsze zdobycze człowieka, — stan i rozwój naszej Polonji zagranicą — a także krótkie poglądowe lekcje wszystkich ważniejszych języków świata, uwzględniając nawet esperanto.

W ten popularnem dziele znajdzie się dla każdego — czy laika czy uczonego — szereg niezbędnych w praktycznem życiu wiadomości i wskazówek (zwłaszcza dla Polaków na obczyźnie).

Będzie to pewnego rodzaju nieodzownem dla każdego człowieka vade-mecum teoretyczne i praktyczne.

Ze względu na niską cenę : w przedpłacie — 80 franków, cena księgarska będzie ponad 130 franków, — każdy będzie mógł i powinien dzieło to nabyć.!

Zgłoszenia: KRAKÓW, ul. Józefitów 10/I.

Pogrzeb byłego prezydenta Francji, ś. p. Pawła DOUMERA: na prawo: Książę Walji (nast. tronu angielskiego) w otoczeniu Książąt Aosty i Pawła serbskiego, i cesarz Annamu, za nimi ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Japonji. — Na lewo: Premjer Tardieu wygłasza przemówienie pogrzebowe.

Co widział robotnik czeski w Rosji?

Dziennik czeski «Czeskie Slovo» komunikuje pod powyższym nagłówkiem co następuje:

Chłop czeski Hejsler, wzięty jako jeniec podczas wielkiej wojny, powrócił do swej ojczyzny po 17 latach pobytu w Rosji Sowieckiej, zrujnowany fizycznie i przygnębiony moralnie. Przedtem Hejsler nie zajmował się nigdy polityką — lecz po powrocie — na życzenie swoich przyjaciół ogłosił szereg konferencji na temat tego — co widział w raju sowieckim.

Rozumie się, że czescy komuniści zaprotestowali przeciwko wygłaszaniu tych konferencji o dyktaturze rządu sowieckiego nad proletarjatem i o ciężkich warunkach, w jakich żyją robotnicy, a obecnie i chłopi w Rosji. Jednocześnie przywódcy komunistów odgrażali się poważnie temuż Hejslerowi.

Poza tem jeden z kierowników czeskiego komunizmu — J. Nowak, który gwałtownie krytykował występy publiczne — Hejslera i był przekonany, że ten kłamie, postanowił z rodziną i kilkoma innymi kolegami pojechać do Sowietów. Na jesieni 1931 r. dosyć liczna grupa robotników z miasta Poryca wyjechała w kierunku Rosji Sowieckiej.

Niedawno powrócił z Rosji Nowak, ze swą rodziną do Czechosłowacji w stanie opłakanym. Cała rodzina przyjechała w stanie zupełnego upadku fizycznego i moralnego i w dodatku ograbiona ze skromnego mienia, które ze sobą zabrali. Wszyscy oni są chorzy i wspominają ze strachem i oburzeniem, to wszystko, co przeszli w Rosji.

Nowak kreśli swoje przeżycia w raju sowieckim w sposób następujący: — «Pojechałem do Rosji, aby pracować w celu utworzenia państwa komunistycznego, które miało być — drugą ojczyzną robotników. Omyliłem się strasznie. Ja widziałem nędzę i głód robotników rosyjskich, którzy chodzą w — łachmanach i wszyscy są niezadowoleni. Bardzo się oni dziwili, że myśmy tam przyjechali. Racje żywności są niewystarczające dla egzystencji, a w Rosji niema żadnej równości. Nierówność pomiędzy obywatelami Rosji Sowieckiej jest większa, niż w Europie. Biurokracja sowiecka obchodzi się z klasą robotniczą jak z bydłem. Warunki życia robotników są gorsze — niż u nas — w więzieniach. — Z początku chciałem protestować, kiedy byłem obecny przy różnych niedopuszczalnych zdarzeniach, lecz gdy się przekonałem, że jest to bezcelowe, postanowiłem powrócić do ojczyzny razem z moją rodziną. Po opuszczeniu Rosji Sowieckiej, co nas kosztowało dużo trudu i łez, ze łzami w oczach witaliśmy — swoją ojczyznę, gdzie mogliśmy swobodnie oddychać. Jestem raz na zawsze wyleczony z wszystkich mrzonek komunistycznych i nie dam nigdy ani grosza w celu podtrzymania propagandy komunistycznej. Teraz dopiero się przekonałem, do jakiego stopnia byłem niesprawiedliwy względem Hejslera, który mówił prawdę o dzisiejszej Rosji».

Tak brzmiały słowa sumiennego robotnika Nowaka, które są w zupełnej sprzeczności z tem, co głoszą pewne osoby po krótkim pobycie w Rosji, oprowadzane przez sfery oficjalne po różnych dla europejczyków urządzanych instytucjach, — mieszkaniach i zakładach przemysłowych.

Te wynurzenia Nowaka ogromnie się nie podobają komunistom czeskim i płatnym agentom sowieckim, i obecnie odgrażają się Nowakowi, że mu uniemożliwią życie w Czechosłowacji! odgrażają się podobnie, jak uprzednio odgrażał się Nowak Hejslerowi.

Aczkolwiek tego pokroju informacje już nieraz dochodziły do opinji krajów europejskich, to jednak wobec uporczywej kontragitacji Sowietów w Europie i deklamacji o pięknym życiu w raju sowieckim, głoszonych przez radjo, przez agentów płatnych i nawet przez przedstawicieli klas innych, odwiedzających Rosję Sowiecką lub prowadzących interesy z tym krajem, przytoczenie tego rodzaju opinji o Sowietach, co powyżej przytoczona robotnika Nowaka, jest zawsze aktualne i potrzebne. Takie informacje powinny być ogłoszone — przez wszystkie radja europejskie. Przydadzą się także komunistom emigracyjnym.

PIELGRZYMKA DO LOURDES

Z początkiem lipca wyrusza pielgrzymka Polaków z Paryża do Lourdes.

Rodacy, którzy chcą brać udział w pielgrzymce raczą zwrócić się po informacje pod adresem: Sekretarjat Gen. Polskiej Misji Katolickiej we Francji, 263-bis, rue St.-Honore, — Paris (1).

SEMINARJUM ZAGRANICZNE W POZNANIU

Seminarjum Zagraniczne, zorganizowane w ramach zakonnego zgromadzenia, ma na celu przygotowanie fachowe zastępu duszpasterzy dla rodaków naszych żyjących poza granicami Polski. Po odbytym rocznym nowicjacie członkowie zobowiązują się ślubami do pozostania w — Zgromadzeniu do końca życia. Nastąpią potem pięcioletnie studja filozoficzno-teologiczne oraz studja fachowe. Po dwuletniej praktyce w kraju wyjadą młodzi duszpasterze zagranicę i to do tego kraju, który jako teren swej działalności dowolnie sobie obiorą.

Praca duszpasterska na wychodźtwie wymaga prawdziwego ducha apostolskiego, dużo idealizmu kapłańskiego oraz umiłowania dusz sobie powierzonych. Jest to — twarda służba frontowa, której sprostać potrafią jedynie ci, którzy do tej służby niezawodne mają powołanie.

Seminarjum Zagraniczne przyjmuje jako kandydatów na duszpasterzy : 1). absolwentów gimnazjów ze świadectwem dojrzałości, oraz studentów uniwersytetu, — 2). — kleryków seminarjów duchownych za pozwoleniem miejscowego Ordynarjusza. — 3.) młodych kapłanów również za pozwoleniem i poleceniem miejscowego Ordynarjusza i to tylko tych, którzy posiadają świadectwa dojrzałości.

Duszpasterz zagranicą, oddalony od swych konfratrów o kilkanaście nieraz mil, czuje się osamotniony i nieraz zbyt obarczony pracą, zwłaszcza, jeśli chodzi o rozległe bardzo parafje. Znajdzie on przeto w bracie zakonnym towarzysza swej samotności oraz w pracy parafjalnej wzorowego pomocnika.

Dlatego przyjmuje się również młodzieńców, którzy, jako bracia zakonni zamierzają się poświęcić wzniosłej służbie Bożej. Po trzyletniej próbie w postulacie i nowicjacie wyruszą oni jako bracia pomocnicy zagranicę razem z duszpasterzami.

Pierwszeństwo mają ci, którzy umieją grać na organach lub posiadają taki zawód, który im w przyszłości — przydać się może. Pozatem muszą mieć przynajmniej — świadectwo ukończonej siedmioklasowej szkoły powszechnej oraz wiek niemniej 16 lat.

Nowicjat dla kandydatów na kapłanów i braci pomocników rozpocznie się we wrześniu b. r.

Wnioski o przyjęcie z dołączeniem świadectw oraz poleceń ze strony księży konfratrów i proboszczów należy kierować do kancelarji Prymasa Polski w Poznaniu.

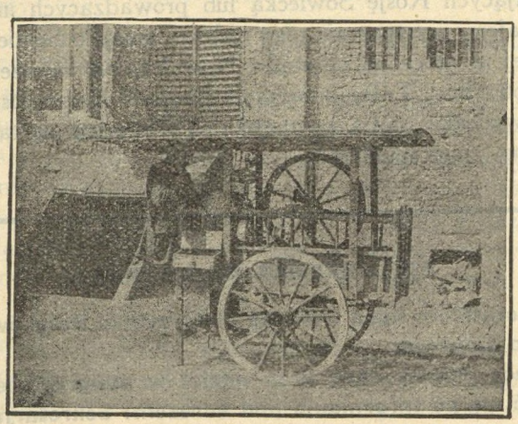

Obrazek uliczny z Belgji : Tu się noże ostrzy !

Chorym Nerwowym Osłabionym

KALEFLUID wyciąg z gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia, — a więc — najpotężniejsze lekarstwo naturalne, nasyca cały organizm życiotwórczemi WITAMINAMI, — które czyszczą krew, wydają z niej szkodliwe zatrucia, usuwają przyczyny chorób. Spróbuj KALEFLUIDU, a zdobędziesz zdrowie i siły, odzyskasz radosną i młodzieńczą energję. — BEZPŁATNIE wysyłamy broszurę dla zapoznania się KALEFLUIDEM. — Piszcie do nas po polsku, a wyślemy Wam ten cudowny lek. — Opłata przy odbiorze.

F. KAELEFLUID

49, rue Balagny — PARIS (17e)

WYZDROWIENIE

Przeczytaj z uwagą, co piszą wyzdrowieni: Matejczak Etienne, 2 rue de Coupigny, Hersin — Coupigny (P. de C.)

« Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALE-
« FLUIDU, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdro-
« wia, niż wszystko, co dotychczas używałem za 18
« miesięcy».

KALEFLUID jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX — na wystawach w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli.

TANIE I PEWNE LECZENIE

przeziębienia, — kaszlu, — chorób płucnych, za pomocą

BRONCHOFLUIDU

Przeziębienie, bronchit, katar oddechowych organów, — grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc leczą się szybko, niezawodnie — BRONCHOFLUIDEM. — Nawet po użyciu kilku tabletek **BRONCHOFLUIDU,** chory odczuwa polepczenie. — Cena .....**14.85 fr.**

LECZENIE ZATWARDZENIA ŻOŁĄDKA, — CHORÓB — TRAWIENIA I WĄTROBY

GASTROFLUID jest medykamentem, — który regularnie **GASTROFLUID** jest medykamentem, który reguluje działalność wątroby. Leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny pochodzące: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność itd. Cena **12.75 fr.**

SZCZĘŚCIE, RADOSC I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Odmłodzenie i leczenie ogranizmu **«OWKALINEM»** — ważnem jest szczególnie dla kobiet po 32 roku życia, — gdyż **«OWKALIN»** chroni skórę od uwiądu i przedwczesnej starości. Oprócz tego **«OWKALIN»** daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, nieprawidłowych miesiączkowaniach i przy wszystkich chorobach kobiecych, jak to: neurastenja, reumatyzm, podagra, diabet, upławy, ból głowy, bezsenność itd. — Cena ..... **26.50 fr.**

Piszcie do nas, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia niemniej, jak 2 pudełek.

Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE F. KALEFLUID

49, Rue Balagny, — PARIS (17e)

Grupa rodaków z Mondeville po nabożeństwie w dniu 3-go maja. W środku miejscowy duszpasterz polski, ks. dr. Cegiełka.

UROCZYSTOŚĆ NARODOWA 3-go MAJA W MONDEVILLE (CALVADOS)

Pomimo dnia roboczego polacy w Mondeville uczcili godnie święto narodowe 3-go maja. W kościele zebrała się na nabożeństwie liczna grupa rodaków. Praca nie pozwoliła wszystkim przybyć na tak piękne nabożeństwo majowe. Ale za to po pracy, zgromadzili się licznie na sali fabrycznej, gdzie Katolicki Związek Polek urządził bardzo miłą i piękną akademję. Obok przemówienia wstępnego ks. dra Cegiełki, referatu p. akademika Sobkowskiego, wierszy i śpiewów, — odbyły się występy dziatwy polskiej, która pod kierownictwem p. prezeski Sądaj i zastęp. sekretarki p. Pacer, wykonała zgrabnie i umiejętnie ślicznego «Krakowiaka». Rodzice byli zachwyceni grą swych dzieci, to też co chwilę sypały się gromkie okrzyki. Zasługa w tem — przedewszystkiem p. Sądaj i p. Pacer, które przy pomocy innych nie szczędziły trudów, by uroczystość wypadła jaknajokazalej. I dopięły swego.

Polkom dopomogły i miejscowe towarzystwa a zwłaszsza klub sportowy «Orkan», który stawił do dyspozycji swoją małą ale dobraną muzykę.

«Nie rzucim ziemi». «Wszystkie nasze dzienne sprawy» zakończyły miłą uroczystość narodową, urządzoną przez Kat. Związek Polek w Mondeville.

LE HAVRE (Uroczystość narodowa 5. V. 32).

W święto Wniebowstąpienia Pana Jezusa, Tow. Polskie «Polonja» — przy pomocy drugich Towarzystw jak Kat Związek Kobiet Polskich i «Echa Morskiego» (koło muzyczne) — urządziło dla kolonji piękną uroczystość 3-o majową. — Dzięki opiece i wytrawnemu kierownictwu p. Marji Siedlak, — miejscowej nauczycielki, święto narodowe wypadło bardzo podniośle.

Z kolonji przy wtórze polskiej muzyki wyruszył pochód do kościoła na nabożeństwo polskie. Po drodze spotykali się Polacy z wyrazami sympatji i podziwu ze strony francuskiej. W kościele był również na nabożeństwie odprawianem przez ks. Cegiełkę p. konsul Roman Winiarz.

Popołudniu odbyła się uroczysta akademja. Program bardzo obfity. Byli też goście francuscy, dla których po przemówieniu powitalnem ks. Cegiełki, miejscowa nauczycielka p. Sedlak, wyłożyła po francusku istotę i znaczenie święta 3-go maja. Referentem był robotnik polski p. Bąk. Bardzo udatnie wypowiedział on referat na temat konstytucji 3-go maja. Resztę dopełniły dzieci i — «polki». Tem wszystkiem kierowała p. nauczycielka, to też nietylko polacy byli jej wdzięczni, ale i francuzi wyrażali jej uznanie za pełną poświęcenia pracę wśród dzieci polskich i starszych.

Uroczystość zakończył ks. patron Cegiełka — wznosząc okrzyki na cześć szkoły polskiej, polskich organizacyj i robotnika polskiego na emigracji.

WYJAZD DO KANADY

Emigracyjny paszport do Kanady i wizę kanadyjską otrzymać mogą tylko żony jadące do mężów, oraz dzieci — (do lat 18) do rodziców. Wymienione osoby muszą posiadać specjalne wezwanie czyli permit z Kanady. Permit — ważny jest w ciągu 5 miesięcy od daty wystawienia. Po przekroczeniu tego terminu posiadacze muszą starać się o prolongatę starego, względnie o nowy paszport.

Niezależnie od tego, do Kanady mogą powrócić reemigranci, posiadający poza ważnym paszportem zagranicznym «landing card», t. j. dowód, stwierdzający datę pierwszego przybycia do Kanady.

Reemigranci, którzy przybyli do kraju na czasowy pobyt i mają zamiar wyjechać do Kanady, winni przyśpieszyć swój powrót, gdyż po upływie 1 roku od daty opuszczenia granic Kanady, nie będą mogli tam wjechać.

DWUSTOLECIE PARASOLA

W roku bieżącym mija dwieście lat, gdy na ulicach Londynu ukazał się pomysłowy jegomość, niejaki James Harvey, chroniący swą potężną pudrowaną perukę, żaboty i surdut jedwabny przed padającym deszczem, niosąc umieszczony na kiju dach ruchomy z kolorowego płótna.

Wynaleziony przez Harveya w ten sposób parasol był wprawdzie jeszcze ciężki i niezgrabny, w głównych jednak swych zarysach, nie uległ do tej pory zmianie. Wprawdzie pomysł Harvey'a nie był oryginalny, gdyż w Chinach, Japonji i Indjach parasole były już znane, na setki lat przed Harveyem, używano ich tam jednak raczej od parady i sporządzano zwykle z papieru kolorowego lub materji kosztownych. Praktycznemu zaś Anglikowi chodziło przedewszystkiem o dach ruchomy, któryby chronił osoby, zmuszone do wychodzenia podczas deszczu na ulicę, nietylko przed samym deszczem, ale i przed strumieniami wody, ściekającej w owych czasach z wystających dachów rynien wprost na ulicę.

W tym celu wynalazca zamienił papier mocnem płótnem, rozpiętym na cienkich trzcinkach, zaopatrzonych w mechanizm, pozwalający ściągać je i zamykać ów deszczochron w sposób dotychczas praktykowany.

P. K. O.

Dnia 25 kwietnia 1932 roku, odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 13-te z rzędu losowanie książeczek premjowanych Serji II.

Premje w kwocie zł. 1000 padły na następujące numery:

50.155 — 50.547 — 50.793 — 51.058 — 51. 176 —
53.142 — 53.742 — 54.367 — 54.502 — 54.693 — 54.911
55.098 — 55.171 — 55.986 — 56.353 — 57.076 — 57.243
57.725 — 57.983 — 58.636 — 59.466 — 59.557 — 59.954
60.035 — 61.738 — 62.769 — 63.078 — 64. 118 —64.605
64.623 — 66.966 — 68.087 — 68.118 — 68.983 — 70.264
70.398 — 70.843 — 71.297 — 73.158 — 73.263 — 73.421
73.424 — 74.518 — 74.794 — 74.848 — 75.009 — 77.685
77.833 — 78.210 — 78.349 — 78.429 — 79.266 — 79.427
79.495 — 79.976 — 80.048 — 80.059 — 80.372 — 81.057
81.089 — 81.500 — 81.884 — 82.111 — 82.294 — 82.500
83.569 — 83.637 — 83.838 — 83.937 — 84.166 — 84.247
84.460 — 85.435 — 86.001 — 86.718 — 87.248 — 87.664
87.744 — 88.012 — 88.205 — 88.342 — 88.898 — 89.483
89.624 — 89.633 — 89.674 — 89.793 — 90.355 — 90.357
90.553 — 91.109 — 91.317 — 91.394 — 91.866 — 92.278
92.536 — 92.590 — 92.602 — 93.033 — 93.255 — 94.805
94.886 — 95.364 — 95.624 — 95.941 — 97.598 — 98.413
98.894 — 99.242 — 99.594 — 99.601 — 99.670 — 99.788
99.871 — 99.924 — 100.184 — 101.081 — 101.293 — —
101.710 — 101.718 — 102.435 — 102.491 — 102.530 —
102.622 — 102.631 — 102.636 — 103.538 — 103.976 —
104.065 — 104.408 — 104.575 — 104.607 — 104.768 —
104.888 — 105.551 — 105.824 — 106.817 — 107.497 —
108.167 — 108.345 — 108.382 — 109.021 — 109.259 —
111.022 — 111.222 — 111.675 — 112.396 — 113.590 —
113.700 — 114.241 — 114.375 — 114.571 — 114.572 —
114.616 — 114.656 — 114.668 — 57.675 — 94.348.

CZY DZIECI POLSKIE, WYCHOWANE WE FRANCJI MAJĄ PRAWO ZAROBKOWAĆ ?

W «Sile», organie Związku Rob. Polskich, czytamy: — Wiadomem jest, że we Francji niema prawa zarobkować cudzoziemiec, który przybył na paszport turystyczny. Dlatego też merostwa przy wydawaniu kart identyczności żądają świadectwa pracy poświadczone przez biuro pośrednictwa pracy, od wszystkich cudzoziemców bez względu na długość pobytu ich we Francji.

Najciekawszem jednak jest postępowanie merostwa w Marles les Mines (dep. P. de C.), gdzie merem jest przywódca syndykatu C. G. T. Tam piętnastoletnim dziewczętom polskim wychowanym we Francji przykładają — pieczątki, na podstawie których nie wolno im zarobkować we Francji, mimo, że ojcowie ich pracują jako górnicy.

Podajemy konkretny przykład:

Jadwiga Siejek przybyła z rodzicami 8 czerwca 1922 r. do Francji, mając 6 lat. Po skończeniu 13-tu lat rozpoczęła pracę w fabryce tkackiej w Roubaix.

Dnia 18 maja 1931 roku, skończyła piętnaście lat i — zgłosiła się do merostwa w Marles-les-Mines — gdyż w tym czasie przebywała chwilowo u rodziców wskutek — strajku w Roubaix. Kartę identyczności Jadwigą Siejek otrzymała z dosłownem napisem: «Le titulaire de la presente carte a declare ne pas venir occuper un emploi salarie». — Po skończeniu strajku Siejkowa rozpoczęła pracować. W kwietniu 1932 roku stwierdzono, że ma ona papiery nie w porządku i polecono wydalić ją z pracy. — Zainteresowana zgłosiła się do merostwa po wsparcie dla bezrobotnych, gdzie odpowiedziano jej, iż nie została — zwolniona na skutek kryzysu i dlatego nie ma prawa do wsparcia. Obecnie Siejkowa liczy zaledwie 16 lat i od 10-u lat zamieszkuje już we Francji, a już ma tyle kłopotow z władzami w uzyskaniu pozwolenia na pracę, mimo, że jest robotnicą. Ciężkie to czasy.

(2)

Ofiara obowiązku

— Hm, źle to nie jest, pani Montmolin — rzekł piekarz — objąwszy wzrokiem ubogo, ale czysto przybraną kobietę, jednakże myślałbym, że najpierwszym jego obowiązkiem jest pomóc raczej pani, zważywszy na jej wiek podeszły.

— O, dopóki Bóg mi zdrowia użyczy, dam ja sobie radę —mówiła, zarumieniwszy się kobieta. Mały mój sklepik wełnianych towarów stałych ma odbiorców ,a palce mam jeszcze dość składne, że i po ciemku mogę robić na drutach. Przytem mamy nową maszynę, którą moja córka zakupiła z niewielkiego kapitaliku, jaki jej został po nieboszczyku mężu. Starczy nom dwom kobietom i tym dwojgu — dzieciom na nienajgorsze utrzymanie. A żebyś pan nie sądził źle mojego Franciszka, powiem panu jeszcze, że wielokrotnie już prosił mnie, abym zapłaciła komorne jego oszczędnościami. Jest też jego najgorętszym życzeniem, abym się do niego sprowadziła i pod jego dachem przeżyła ostatnie swoje lata. Być może, że dam się do tego nakłonić, gdyż teraz będzie miał dość miejsca.

— Naturalnie, przecież mieszka w kasztorze. A jak ten klasztor ślicznie leży! Z okien na wyższem piętrze musi być widok wspaniały!

Istotnie, widać już było teraz klasztor, zakryty dotąd zrębem skały. Z lasku śliw i broskwinionych drzew widniały białe mury rozległego budynku, przytulonego do górskiej ściany.

— Ste Victoire, Ste Victoire! — wołał radośnie Karol, który dotąd zajęty był razem z siostrą układaniem coraz to nowych bukietów. Wydaje mi się, że widzę wuja Franciszka. Patrz tylko, otwarte jest okno jego pokoju, to ostatnie, tuż przy tem starem drzewie. I chłopiec, zdjąwszy czapeczkę, wywijał nią w stronę klasztaru, a w ślad za nim i Julja powiewała białą chusteczką.

— Niedowierzam nawet twoim młodym oczom, Karolku, żebyś ty miał widzieć wuja — rzekł pan Le Noir, zwróciwszy się ku dzieciom. Jednakże z okien klasztoru będziesz mógł dojrzeć mój wózek na szosie, kiedy będę wracał z Briguoles. O godzinie 6-ej uważaj pilnie, a jak go zobaczysz, to przyjdź z babką i Julką do oberży «Au quatre Bras», gdzie się pół godzinki zatrzymam. Zabierzecie się ze mną z powrotem do Akwizgranu.

— Ach, jaki pan dobry, panie Le Noir! Przepysznie! Będziemy mogli zostać u wuja wiele dłużej i babcia nie zmęczy się drogą! — zawołał Karol, a pani Montmoulin, po krótkiem wzdraganiu się, przyjęła uprzejmie zaproszenie piekarza.

— Odzwyczaiłam się zupełnie od jeżdżenia — mówiła. — Odkąd zamknął oczy poczciwy Jerzy, nieboszczyk, mąż mój, pierwszy to raz dzisiaj jadę na spacer. — Niegdyś w niedzielne popołudnia Jerzy woził mnie wraz z dziećmi do Kehl, albo Molsheim, Illkirch lub gdzieindziej.

— Jeśli mnie uszy nie mylą, to nie są miejscowości francuskie, które pani wymieniła — zauważył zdziwiony piekarz.

— To są miejscowości, leżące w pobliżu Strasburga, — odrzekła pani Montmoulin. — Mieszkałam tam z moim mężem tak długo, dopóki nieszczęsna wojna nie położyła kresu naszemu szczęściu. Jerzy miał tam skład południowych owoców, a kiedy raz przybył do Prowancji, aby zakupić w Briguoles suszonych śliwek, poznaliśmy się wtedy i pobłosławiona przez rodziców, udałam się z nim, jako jego żona nad Ren daleki. Powodziło nam się doskonale dopóty, do-

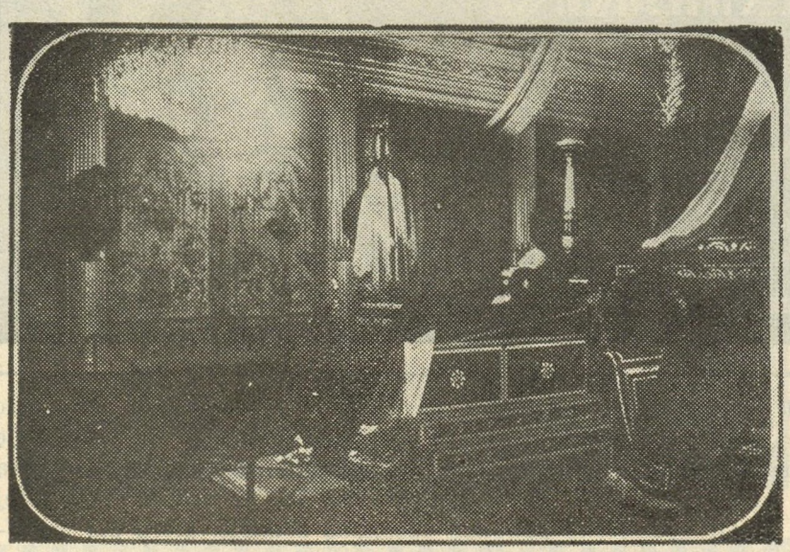

Zwłoki tragicznie zmarłego prezydenta Francji spoczęły na wspaniałym katafalku w Pałacu Elizejskim, skąd je wyniesiono na wieczny spoczynek

NIE WOLNO!

Krzywdzi samego siebie, kto sądzi, że można w czasie obecnego kryzysu czynić oszczędności przez to, że się odmawia pismo. Czasy dzisiejsze bowiem wymagają bacznej uwagi wszystkich na wielkie wypadki, jakie rozgrywają się w świecie i które nie mogą nam być obojętnemi. Władze wydają rozporządzenia nieraz ogromnie ważne, kto ich znać nie będzie, narazi się na niepowetowane szkody. Chociaż praca w polu się zwiększa, musi znaleźć się czas na czytanie gazety przynajmniej raz w tygodniu. I dlatego nie wolno ani odmawiać pisma na jakiś czas przejściowy, ani też narażać się na to, że administracja wstrzyma pismo, jeżeli je kto nie opłacił. Niech zatem każdy pamięta, aby uregulować przedpłatę b e z z w ł o c z n i e i pismo abonuje r e g u l a r n i e i s t a l e !

póki nie wybuchła straszna wojna w roku 1870. Zanim się spodziewaliśmy, wojsko niemieckie otoczyło Strasburg. Ach, panie Le Noir, co to były za czasy! Wkrótce granaty niemieckie zaczęły padać aż w sam środek miasta, a nie było nadziei, że nadejdzie odsiecz, na którą początkowo liczyliśmy, gdyż wojska nasze pobite zostały pod Metzem. A właśnie Niemcy obrali za cel głównego ataku bramę, obók której żyliśmy. Zanim jednak przyszło do bombardowania — miasta, przybyło kilku panów ze Szwajcarji i ci uzyskali od nieprzyjacielskich wodzów pozwolenie na wyprowadzenie z miasta kobiet, starców i dzieci. Ogłoszono o tem przy biciu bębnów i zaraz też mój mąż rozkazał mi opuścić miasto wraz z dziećmi i jego samego. Ach, panie, co to było za rozstanie! Z miłości dla dzieci skłoniłam się do spełnienia woli Jerzego. Franciszek miał wtedy lat szesnaście i chodził do gimnazjum, Karolina była młodsza o lat kilka. Uściskaliśmy się wreszcie i poszliśmy razem z posępną gromadą — mogło nas być razem około dwóch tysięcy, — którą panowie ze Szwajcarji przeprowadzili przez wojsko nieprzyjacielskie do Bazylei. Jeszcze nie dosięgliśmy celu naszej podróży, kiedy usłyszeliśmy poza nami straszny huk armat, który nam zwiastował, że zaczęło się zapowiedziane oblężenie. Wśród ciemności nocy, widne były na nieboskłonie, w kierunku Strasburga, wznoszące się ogniste słupy. Wkrótce nadeszła wiadomość, że miasto się poddało a z gazet dowiedziałam się, o części nieszczęścia, które nas dotknęło. W pobliżu bramy, gdzie mieszkaliśmy, wszystkie domy leżały w gruzach. To było jasne! Dzień, dwa oczekiwałam wieści od męża. Czekałam tydzień. Byłby przynajmniej napisał, gdyby żył jeszcze, myślałam sobie. Poczciwi ludzie, którzy udzielili gościnności mnie i dzieciom, pocieszali nas, że w czasach wojny poczta zawodzi. — Ja jednak nie mogłam dłużej wytrzymać i wsiadłam do jednego z pierwszych pociągów, jakie zaczęły kursować znów do Strasburga, a dzieci pozostawiłam tymczasowej opiecie naszych gospodarzy w Bazylei.

Kiedy przybyłam — i, pnąc się pomiędzy gruzami, znalazłam wreszcie miejsce, gdzie mogło znajdować się nasze mieszkanie, trafiłam właśnie na chwilę, kiedy wydobywano zwłoki mego ukochanego Jerzego! Poznałam go po ubraniu i obrączce, którą miał na palcu.

— A prusacy pozwolili pani odejść w spokoju, — pani Montmoulin? — zapytał pan Le Noir.

— Obeszli się ze mną bardzo po ludzku i oddali mi nawet trochę pieniędzy, które znajdowały się w kasie, wyciągniętej także z pod gruzów. Bóg dodał mi siły w owych strasznych dniach, inaczej nieszczęście byłoby mi odebrało rozum, albo wprowadziło do grobu. Kiedy pochowano Jerzego, udałam się z powrotem do Bazylei, do dzieci i postanowiłam wrócić z niemi w swe rodzinne strony do Prowansji.

Urządziłam się potem w tym małym domku, w którym i teraz jeszcze mieszkamy i za paręset franków, danych mi przez Jerzego na podróż ze Strasburga przy pożegnaniu — założyłam sklepik wełnianych towarów, który nam odtąd wystarczył na oszczędne, ale przyzwoite utrzymanie. Znudziłem pana pewnie swem opowiadaniem ,panie Le Noir — musi mi pan wybaczyć. Kiedy stara kobieta zacznie opowiadać, nieprędko przestaje.

— Przebaczyć — zawołał piekarz — dziękować pani muszę! Wzruszył mnie głęboko los pani i jeśli będziesz potrzebowała kiedy przyjaciela w jakiem strapieniu, pamiętaj o piekarzu Le Noir! Na honor, dzielna z pani kobieta! Mam jednak nadzieję, że ostatnie lata upłyną pani spokojniej.

Ale oto jesteśmy już przy oberży «Au quatre Bras»! Karolku, uważaj dobrze, żebyście byli tutaj o godzinie 6-ej. — Mówiąc to, korpulentny piekarz zeskoczył z wózka, dzieci także wygramoliły się prędko z wehikułu i, po serdecznych podziękowaniach, zwróciła się z niemi babka ku klasztorowi

PRZEŚLADOWANIE CHRZESCIJAN W ARMJI CZERWONEJ

Prasa bułgarska zamieszcza na podstawie informacyj otrzymanych od zbiegłego do Bułgarji żołnierza armji sowieckiej opis prześladowań, jakim podlegają w armji czerwonej żołnierze-chrześcijanie. Z chwilą, gdy rekrut stanie przed komisją poborową, poddany zostaje ścisłej rewizji. Jeżeli znajdą przy nim krzyżyk lub medalik, los jego jest przesądzony. Przez cały ciąg służby prześladowany jest z wielką perfidją, upokarzany i wyśmiewany na każdym kroku. Zmusza się go do wysłuchiwania wykładów antyreligijnych, a jeżeli w wierze swojej nie zachwieje się, wysyła się go na ciężkie roboty do okolic, gdzie będzie musiał cierpieć głód, chłód i dalsze prześladowanie. Mimo to wielu bardzo żołnierzy trwa przy wierze swych przodków, z ustęsknieniem wyczekując lepszego jutra.

3-GO MAJA W SOWIETACH...

Prasa sowiecka rozpoczęła nową gwałtowną kampanję przeciwko duchowieństwu katolickiemu. Bezpośrednim powodem wszczęcia tej kampanji był uroczysty obchód w kościołach na Ukrainie i Białej Rusi w dniu 3 maja — święta znalezienia Krzyża Świętego. Według relacji sowieckich — kościoły na Ukrainie i Białej Rusi w tym — dniu były przepełnione, a w wielu miejscowościach urządzano procesje naokoło świątyń. Świadczy to, zdaniem — prasy sowieckiej, iż pod pozorem święta znalezienia Krzyża Świętego — kler katolicki i ludność polska obchodzi polskie święto narodowe Konstytucji 3-go Maja. Wychodząca w Mińsku «Orka» nawołuje władze sowieckie do za stosowania represji i wydania zakazu odprawiania nabożeństw w dniu 3-go maja, wykorzystywanych rzekomo przez duchowieństwo katolickie na Ukrainie i Białej Rusi, celem urządzenia obchodu rocznicy Konstytucji — 3-go Maja, która jest, według «Orki» — «świętem antysowieckim».

STUDENCI SOWIECCY NIE CHCĄ POWRACAć DO RAJU SOWIECKIEGO...

Uczący się w Berlinie studenci sowieccy w większej — swej części nie usłuchali rozkazu z Moskwy wzywającego ich do powrotu do Rosji.

W Berlinie, za środki rządu sowieckiego kształci się około 400 studentów. Ostatnio rząd moskiewski postanowił ze względów oszczędnościowych odwołać z Berlina do Moskwy licznych swych stypendystów. Studentom zaproponowano wypełnienie kartek ankietowych, na których, między innemi, była umieszczona rubryka o gotowości w każdej chwili powrócenia do Rosji Sowieckiej.

Wszyscy studenci, ze zrozumiałych względów, odpowiedzieli na to pytanie «tak». Następnie sowieckie poselstwo zwołało studentów na zebranie — na którem wysunięto konieczność powrotu do Rosji sowieckiej. Na propozycję dobrowolnego wyjazdu do Rosji sowieckiej wyraziło swą zgodę na 400 studentów tylko 11. Po uchwale powyższej poselstwo powołało specjalną komisję, która ma wyjaśnić prawomyślność studentów oraz dokónać «czystki».

MORDOWANIE ZBIEGÓW Z «RAJU SOWIECKIEGO»

W Belgji powstała niedawno organizacja pod nazwą «Moskwa atakuje». Towarzystwo to urządziło w tych — dniach w Brukseli wiec na temat «Groźba sowiecka».

Delegat rumuński wygłosił mowę o rozstrzelaniu na Dniestrze przez sowiecką straż graniczną zbiegów do Rumunji.

Ogólna liczba zbiegów wyniosła około 2,500. W ciągu tego samego roku posterunki rumuńskie naliczyły — 1019 trupów mężczyzn, kobiet i dzieci, zamordowanych przez bolszewików podczas próby przekroczenia Dniestru.

OFIARY KONKURSÓW PIĘKNOŚCI

Sekretarjat Ligi Narodów opracowuje obecnie raport o stanie handlu białemi niewolnicami.

Specjalną uwagę udziela sprawozdanie konkursom piękności, które rozkrzewiły się w świecie całym jak prawdziwa epidemja. Los królowych piękności, staje się nieraz tragicznym. Ustalono, że nader liczne królowe piękności i konkurentki ich na konkursach trafiły do rąk handlarzy kobietami. W związku z konkursami do Stanów Zjednoczonych dostają się liczne kobiety z fałszowanemi świadectwami ślubnemi. Zwłaszcza szeroko stosowany był ten środek przez bandy handlarzy żywym towarem — w Polsce.

ZAWIESZENIE BRONI MIĘDZY JAPONJĄ A CHINAMI

Podpisano zawieszenie broni między Japonją i Chinami, wobec czego urzędowo wszelkie działania wojenne między oboma narodami ustały. Japoński minister marynarki — postanowił wycofać wszystkie okręty wojenne z wód — chińskich.

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI BEZBOŻNIKÓW W NIEMCZECH.

W dniu 3 maja r. b. prezydent Rzeszy Niemieckiej — ogłosił, jak wiadomo, dwa ważne rozporządzenia. Na mocy jednego poddano ścisłej kontroli państwowej wszelkie organizacje polityczne o charakterze wojskowym,, drugie — zaś rozwiązuje organizacje bezbożnicze, przedewszystkiem t. zw. Międzynarodówkę wolnomyślicieli proletarjackich, której egzekutywa miała siedzibę w Berlinie, oraz wszelkie podległe jej lub pokrewne organizacje wolnomyślicielskie i bezbożnicze.

Wraz z rozwiązaniem tych organizacji zamknięciu ulegają wszystkie instytucje podległe rozwiązanym organizacjom, zawieszono ich wydawnictwa i wzbroniono rozpowszechniania ich broszur i pism.

Straszna katastrofa w Lyonie. — Dzielnica Faubourg de Caluire w Lyonie była widownią strasznej katastrofy. Obsunięcie się góry spowodowało zupełne zniesienie z powierzchni ziemi 2 wielkich domów. Z powodu zerwania rur gazowych wybuchł pożar. Straż pożarna śpieszyła z pomocą licznym ofiarom ludzkim, których liczba wynosi 27 zabitych. Wojsko pomagało strażakom w odgrzebywaniu rannych i zabitych.

BEZROBOCIE WE FRANCJI

Statystyka Ministerstwa Pracy o bezrobociu, ogłoszona w Dzienniku Urzędowym, wykazuje na dzień 30 kwietnia ogólną liczbę zapisanych do funduszu bezrobocia — 282.013. Zliczby tej przypada na mężczyzn — 224.424 a na kobiety 57.589.

W porównaniu z poprzednim tygodniem, w którym było 290.224 zapisanych bezrobotnych, okazuje się spadek o — 8.211 bezrobotnych.

Powyższa zniżka liczby bezrobotnych rozkłada się jak następuje: w Paryżu i dep. Seine ubyło 3.252, a w innych departamentach 4.959 bezrobotnych.

W omawianym tygodniu od 25 do 30 kwietnia wyjechało z Francji 1.677 a przybyło 754 nowych robotników cudzoziemców.

DWÓCH POLAKÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ POD GRENOBLE

Na terenie gminy Corps, nad rzeką Drac buduje się już od dwóch lat olbrzymią tamę. Onegdaj wezbrane — wskutek deszczu wody w rzece spowodowały runięcie — kilku tysięcy metrów kubicznych ziemi. Ziemia zasypała trzech pracujących nad umocnieniem tamy robotników. Nieszczęśliwi, wśród których znajdują się dwaj Polacy — Józef Szarf lat 24, i Mikołaj Bondarczewski, lat 28. ponieśli śmierć na miejscu.

ILE NÓG MAJĄ MAŁPY?

Komiczny spór na temat ilości nóg u małp wyniknął między dyrekcją kolejową w porcie angielskim Folkestone, a urzędem celnym. Do Folkestone przybyło okrętem z Afryki sześć małp, które zamówiła pewna firma londyńska. Z okrętu miały być małpy załadowane do pociągu i wysłane do Londynu. Urząd celny w Folkestone sprzeciwił się jednak dalszej podróży małp, twierdząc, iż małpy są zwierzętami dwunożnemi i jako takie nie mogą być uwolnione od opłaty cła, które wynosi 10 procent ich wartości. Dyrekcja kolejowa, wychodząc znów z założenia, iż małpy są czworonogami, podtrzymywała zdanie, iż jako takie małpy nie ulegają ocleniu według istniejącej taryfy celnej. Spór się zaostrzył: «zoologowie» celni i kolejowi nie mogli się pogodzić. Odwołano się wreszcie do wyższej instancji — do centrali celnej w Londynie, która wydała wyrok iście salomonowy: małpy nie są ani czworonogami, ani dwunożnemi zwierzętami, gdyż wogóle — nóg nie mają, a skoro tak, to muszą opłacać cło. Londyńscy «zoologowie» celni są bowiem zdania, iż małpy posiadają ręce a nie nogi.

Wyrok londyński nie uśmierzył wątpliwości władz w Folkestone, które obstają nadal przy swojem twierdzeniu. Historja o «małpim» sporze przeniosła się obecnie na łamy prasy angielskiej i wzbudziła ogólną wesołość.

PASZPOROT ZAGRANICZNY — 400 ZŁ.

«Dziennik Ustaw Rzplitej» z dnia 7. b. m. ogłasza dekret Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. Dekret ten wprowadza nową zasadę, mianowicie tę, że opłatę za paszporty zagraniczne ustala minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Wolne od opłat pozostają paszporty dyplomatyczne, służbowe i emigracyjne. Artykuł drugi dekretu, ustala pewne zasady dla określenia ceny paszportu ulgowego. Mianowicie paszport handlowy kosztować będzie 25 procent, ceny ustalonej za paszporty zwykłe, natomiast cena paszportów dla wyjeżdżających na studja, dla leczenia się, uczestniczenia na zjazdach, w celach społecznych itp. wynosić będzie 20 proc ceny paszportu zwykłego.

Jednocześnie z powyższym dekretem Prezydenta Rzplitej minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, wchodzące w życie w dniu dzisiejszym, a ustalające nowe ceny za paszporty zagraniczne. Paszport jednorazowy kosztować ma 400 zł. a wielokrotny 1600 złotych. Paszport ulgowy przemysłowy jednorazowy kosztować będzie w myśl wzmiankowanej zasady, zamieszczonej w dekrecie Prezydenta, 100 zł., zaś wielokrotny 400 zł. Jednorazowy paszport ulgowy, — przyznany dla wyjeżdżających zagranicę w celach naukowych, w celu leczenia się itd., kosztować będzie 80 zł., a wielokrotny 320 zł.

POŁĄCZENIE MINISTERSTW

Prace komisji, powołanej przez ministra Kuehna celem złożenia planu zjednoczenia Ministerstwa Robót Publicznych z Min. Komunikacji, znajdują się w stadjum — końcowem. Jeszcze w ciągu maja należy się spodziewać dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie reorganizacji i połączenia obu tych ministerstw. Prace nad zjednoczeniem Min. Reform Rolnych z Min. Rolnictwa toczą się, a zjednoczenie obu tych ministerstw nastąpi po połączeniu Ministerstwa Robót Publicznych z Ministerstwem Komunikacji.

EWANGELJA NA UROCZYSTOSC TRÓJCY ŚWIĘTEJ. Mat. XXVIII. 18-20.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcąc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

«Proście, a weźmiecie» — tak mówi Jezus, który we frazesy się nie bawi.

Apostoł zaś Jego dodaje: «jeśli prosicie a nie bierzecie, to dlatego, iż źle prosicie». (J. 4. 3.) — Bo tak to nieraz jest — jak z owym mówcą, któremu towarzysze zarzucali: — no i cóż z tego, że mówiłeś i mówiłeś, ale nic z tego, boś źle mówił, zimno, bez zapału; przemówlepiej; ożyw się; porusz serce i wnętrzności twoje, a porwiesz wszystkich za sobą. Tak i z modlitwą niektórych. — «Prosicie, a nie bierzecie, przeto, iż źle prosicie». — Trzeba modlić się całą duszą. Niech wiara twoja potężny głos wyda, a wzruszysz Boga. Bóg łatwiej da się wzruszyć, niż człowiek. Bóg jest najtkliwszą z istot; wzrusza Go i najlżejszy dźwięk proszącej duszy. Ale ten dźwięk trzeba jakiś wydać.

Rzecz ma się podobnie, jak wówczas, kiedy to P. Jezus obracając się nagle wśród tłumu zapytał: «kto mię dotknął?» — «Panie wszyscy Cię dotykają» — odpowiadają apostołowie, bo też wszystko się cisnęło ku P. Jezusowi. — Tak i Bóg z wiekuistych głębin pyta: «kto się do mnie modli?» — Ależ Panie — odpowiadają aniołowie, — wszyscy się modlą do Ciebie, wszyscy Cię proszą! Nie. Nie. Ktoś Mię prosi. Uczułem drgnienie wzruszonej duszy...

Oto jest modlitwa. Nie wszystkie brzmienia głosu mają moc jednakową. Ale bywają takie, że im się nic oprzeć nie może i Bóg niemi jest zwyciężony.

Nie bezdusznie tedy, nie mechanicznie, żeby tylko odbębnić słowa, modlić się nam trzeba, ale żywo, ciepło. Jak słońce w wodzie, tak myśl twoja niech odbije się w sercu; niech ono czuje, co mówią usta. Na modlitwie przybliż się sercem twoim do Boga, i to, jak najbliżej. Owszem — złącz nawet serce twe z sercem Bożem i tak przedstaw Mu, nie — zachcianki jakieś, ale potrzeby i tęsknoty twoje. Zwierz się z tego, co cię boli, dręczy i trwoży i proś, a ta prośba niech idzie z serca tak wzruszonego, niech będzie tak przejmująca, żeby musiała zwyciężyć Boga. Niech On zobaczy, jak ty Mu ufasz i wierzysz.

Nie wysłuchuje Bóg zaraz, ty nie ustawaj, ale proś dalej, jak ona niewiasta chananejska, kołataj dalej. Przecież wiesz, że P. Bóg nie jest automatem jakimś, który tylko nacisnąć, a już wyskakuje pożądany przedmiot. P. Bóg nie jest też sługą, żeby migiem wykonywał ludzkie życzenia. P. Bóg jest Panem naszym, więc czyni i czynił będzie wtedy, kiedy się Mu podobać będzie. P. Bóg jest Ojcem naszym i to wszechwiedzącym, więc wie lepiej, co dla nas dobre, czy lepsze. Dlatego prośmy z poddaniem się woli Bożej, — tak, jak P. Jezus: «Ojcze oddal odemnie ten kielich męki, ale nie moja, ale Twoja wola niech się stanie!» — Albo jak ów młodzieniaszek, student z 1-szej klasy gimnazjum chyrowskiego. — Zachorował na ciężkie zapalenie stawów i serce. Dowiedziawszy się, że stan bardzo groźny, prosił, aby go zaniesiono do sąsiednego pokoju, gdzie znajdowała się statua — Matki Bożej, aby mógł u jej stóp umierać. Gdy spełniono jego życzenie, ujął w rękę gromnicę i począł odmawiać taką modlitwę: — Matko Boża! Miłosierdzia, litości nademną! Ja nie chcę od Ciebie ani życia, ani śmierci, ale jedynie, aby się spełniła wola Boża, jaką On względem mnie ma. — Potem zwrócił się do rodziców i zapytał, czy się z tą wolą Bożą zgadzają? Tak, tak, — rzecze ojciec — zgadzamy się, ale żądaj dziecię cudu od P. Boga. Matka Najświętsza może ci uprosić zdrowie. — Nie, tatusiu, nie cudu, ale woli Bożej; czy się zgadzacie z nią? — A gdy ojciec ze łzami w oczach zapewnił, iż się zgadza prosił umierający: To powtarzaj, tatusiu, za mną: «Ja nie chcę, ani życia, ani śmierci syna mego Stefana, ale chcę, by się wola Twa, Boże jaką względem niego masz, spełniła». — Następnie kazał matce to samo mówifi za sobą.

Tak to jest i taką winna być zawsze modlitwa katolika. Tak się winna zawsze kończyć, jak to mówim w paciorku: — «Ojcze, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi»!

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

MISJE KS. UNSZLICHTA

— 21-22 maja MIGENNES. — 22-23 maja BIERRY-LES-BELLES-FONTAINES. — 23-24 maja AVALLON. — 24-25 maja AUXERRE. — 25-26 maja St. SAUVEUR-EN-PUISAGE. — 27-29 maja SENS Bd. MAUPEON.. — 4-6 czerwca BARON (Oise). — 10-30 czerwca Objazd departamentu MARNE. Szczegóły później.

Ks. Rogaczewski

19 maja METZ 9-12 g. katechizm. — 22 maja HETTANGE GRANDE 7-9 g. spowiedź, 9 g. msza św., kazanie. — 22 maja UCKANGE 10-11,30 spowiedź, 11,30 g. msza św., kazanie. 15,30 g. nieszpory. — 26 maja METZ 10-12 g. katechizm. — 29 maja TERMEL 7-8 spowiedź, 8 msza św., kazanie. — METZ 10 g. procesja.

KALENDARZYK

22	**Niedziela**	**św. Trójcy,** Julja m.
23	Poniedziałek	Dezyderjusza b. m.
24	Wtorek	Joanny m.
25	Środa	Grzegorza VII p.
26	**Czwartek**	**Boże Ciało,** Filipa
27	Piątek	Bedy w.
28	Sobota	Augustyna b.

Rano w ogródku.

(wyp. Bonne Presse).

INFORMATOR

DLA

Zarządów Towarzystw Zjedn. Pol. Tow. Katol.

REDAKCJA : **SEKRETARJAT GENERALNY, 17, Rue de la Paix — LENS (P.-de-C.)**

Walny zjazd delegatów

Zapowiedziany zjazd delegatów Zjednoczenia odbył się w niedzielę, dnia 1-go maja w Lens. Przybyło stodziewiętnaście (119) przedstawicieli towarzystw z wszystkich stron Francji, poraz pierwszy także delegaci Okręgu Paryskiego z dzielnym swym prezesem Ostrowskim na czele.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele polskim św. Elżbiety, odprawionym przez ks. prał Łagodę, rektora Pol. Misji Katolickiej we Francji, który również wygłosił kazanie, przyczem wskazał na to, że Bóg musi być podstawą nietylko życia moralnego ale i społecznego.

Zjazd zagaił prezes Zjednoczenia, druh Szambelańczyk, witając przedstawiciela władz w osobie p. Semiczka, przedstawicieli prasy, pp. Brejskiego, Kwiatkowskiego i ks. dr. Łuczaka, przedstawiciela CKP, p. Czacharowskiego, prezesa Zw. Rob. Pol., p. Rejera, prezesa Sokoła p. Szałkowskiego, sekretarza gen. Pomocy Oświatowej p. Bystrona.

Następnie szereg przemówień rozpoczął p. Semiczek. Mówił o rozwoju organizacyj polskich, wśród których Zjednoczenie tak poważne zajmuje miejsce, i o szkole polskiej, — która musi być katolicką, gdyż 90 procent emigracji jest szczerze przywiązany do zasad katolickich. Potrzeba pomyśleć o tem, by w przyszłości organizacje wychodźcze przejęły troskę o młode pokolenie, by je wychowały w duchu polskości i przywiązania do kraju, gdyż przyjdzie czas, gdzie rząd polski nie będzie miał prawa ani tytułu do podtrzymania — szkolnictwa polskiego na emigracji. PP. Czaharowski. Szałkowski, Rejer, Bystroń, przypominają, że jakkolwiek organizacje ich mają odrębne cele, zawsze jednak przychylnie odnoszą się do Zjednoczenia i życzą sobie szczerej z niem współpracy. P. Kwiatkowski nawiązując do wspaniałych tradycji westfalskich — przypomina, że Zjednoczenie jest największą organizacją na wychodźtwie, nieraz niestety nie docenianą. Wszystkie inne organizacje z niej wyrosły. Podstawą życia emigracyjnego jest charakter, a silne charaktery wyrabia właśnie Zjednoczenie. P. Brejski wskazuje na to, że myśl państwowa jest w Zjednoczeniu, gdyż jego członkowie jeszcze — przed powstaniem Państwa Polskiego — nie szczędzili ofiar dla podtrzymania polskości. O napis Królowa Korony Polskiej, o Czarną Matkę Boską, o nabożeństwa polskie, naukę religji w języku narodowym, staczali zacięte walki. A gdy — Polska już się niepodległą stała, wówczas przynieśli swój ostatni grosz i złożyli go na ołtarzu ojczyzny.

Prezes Szambelańczyk odczytuje następnie telegramy z życzeniami, jakie nadeszły od p. Ambasadora, ks. Prymasa, Opieki Nad Rodakami, Zw. Rob. Katol. w Poznaniu, Dr. Kaczmarka, prezesa Zw. Pol. w Niemczech, ks. ks. Kulawika i Cegiełki. Zjazd wystosował z swej strony telegramy hołdownicze do Prezydenta R. P., do ks. Prymasa i do P. Ambasadora. Następuje sprawozdanie sekretarjatu gen., które odczytuje ks. Garstecki, dalej sprawozdanie skarbnika drh. Ratajczaka i Komisji Rewizyjnej. Podamy je w następnych Wiadomościach Organizacyjnych. W dyskusji — przemawia drh. Grondzielewski, Data, Durczyński, Wojciechowski, Kirschke, Olejniczak, Ostrowski, poruszając najrozmaitsze bolączki życia emigracyjnego.

Po krótkiej przerwie obiadowej, dalsze obrady rozpoczął referat ks. dr. Łuczaka «O znaczeniu i potrzebie prasy katolickiej», poczem ks. prał. Łagoda wygłosił wykład «O opiece nad młodzieżą pozaszkolną».

Obydwa referaty wyłoniły w dyskusji szereg myśli na tem wychowania młodzieży i konieczności czytania prasy katolickiej. Niejeden z zebranych wypowiedział gorzkie skargi na czytanie przez członków stowarzyszeń katolickich, osławionego Prawa Ludu, które czepia się zasad katolickich i zamie szcza proste i ordynarne bluźnierstwa.

Podkreślić należy także oświadczenie ks. Rektora Łagody, który nawiązując do słów p. Semiczka w odniesieniu do zasad katolickich szkoły na emigracji, podniósł, iż Zjednoczenie — jeżeli zasady podane przez p. Semiczka będą — wcielone w czyn, z całą siłą i gotowością przystąpi do budowania podwalin szkoły polskiej na emigracji.

P. Konsul Gen. Mazurkiewicz, przybyły w międzyczasie — mówi o nowej erze, jaka nastąpi w życiu wychodźtwa — skoro zasady podane w liście ks. Prymasa będą obrócone w czyn. Nawiązując do dyskusji w sprawie udziału członków Zjednoczenia w Sekcjach Polskich CGT, p. Konsul jest — zdania, że skoro CGT godzi w uczucia katolickie swoich — członków należy się organizować w Związku Robotników Polskich, który dla spraw katolickich jest przychylny.

W obszernej dyskusji przemawiają drh. Grondzielewski, Ostrowski, Tomczak, Michalak, Stępniak, Swiecki, Rypiński, Szczepański, Kubacki, Grześkowiak, Deren, Olejniczak, Skupniak, Gierczak, Kaczmarek, Kamecki.

Po uchwaleniu rezolucji, które podajemy poniżej, przystąpiono do wyboru nowego zarządu Zjednoczenia. Prezesem wybrano drh. Siąkowskiego z Lens, wobec tego, że drh. — Szambelańczyk, który od założenia Zjednoczenia piastował godność prezesa, jest równocześnie prezesem Centralnego Komitetu Polaków i wskutek przepracowania ponownie prezesury Zjednoczenia przyjąć nie chciał. Reszta zarządu — przedstawia się następująco:

wiceprezes drh. Maćkowiak z Calonne-Lievin, — sekretarz drh. Rakowski z Houdain, — zast. drh. Morawska z

Divion, — skarbnik drh. Ratajczak z Grenay, — zast. drh. Michalak z Divion. — W skład Komisji Rewizyjnej weszli drh. Barczewska, Napierała i Pawlak. W uznaniu ogromnych zasług położonych około rozwoju Zjednoczenia wybrano drh. Szambelańczyka prezesem honorowym Zjednoczenia, a ks. Prał. Łagoda nie omieszkał w serdecznych słowach podziękować jemu za wszystkie starania i ofiary, jakie ponosił dla dobra organizacji. Kończąc swe przemówienie ks. Rektor wskazał na to, że dalszą pracę w Zjednoczeniu należy prowadzić około liczebnego rozwoju organizacji, a przedewszystkiem około pogłębienia ducha Chrystusowego — wśród członków.

Po zamknięciu obrad odśpiewano wspólnie «Boże, coś Polskę», — poczem prezes, druh Siąkowski zamknął Zjazd.

Oddzielnie odbyło się zebranie sekcji Młodzieży pod kierownictwem ks. dziek. Radwańskiego. Instruktor p. Ołdakowski wygłosił zajmujący referat. Powzięto na niem szereg poważnych uchwał.

REZOLUCJE

Walnego Zjazdu delegatów Zjednoczenia Pol. Tow. Kat. we Francji, z dnia 1-go maja 1932 roku.

Biorąc pod uwagę,

że w życiu człowieka wiara św. i religja jest źródłem szczęścia i powodzenia,

że jest czynnikiem odrodzenia osobistego, rodziny i społeczeństwa,

że dla emigranta jest bardzo często jedyną ostoją i pociechą, —

1. —*Walny Zjazd Delegatów wzywa wszystkich Rodaków i Rodaczki, którzy mają uświadomienie katolickie i doceniają wartości życia religijnego, by łączyli się w organizacjach katolickich a gdzie ich niema takie do życia powoływali.*

2. — *Rozumiejąc ważność opieki rodziców nad młodem pokoleniem, Walny Zjazd apeluje do ojców i matek, którym dobro dziecka leży na sercu, by kierowali swe córki i synów do stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Stowarzyszenia te są prawdziwą szkołą obywatelską, gdyż wyznając zasady katolickie, budzą uświadomienie religijne, wyrabiają cnoty obywatelskie, kształcą i fizycznie.*

3. — *Wobec powtarzających się wypadków rozluźnienia życia rodzinnego, Walny Zjazd delegatów, apeluje do żon i mężów, by pomni na śluby, składane przed ołtarzem, bronili godności chrześcijańskich małżonków i strzegli świętości ogniska domowego.*

4. — *Nie naruszając kompetencji organizacji zawodowych, Walny Zjazd apeluje do wszystkich rodaków, by łączyli się w związki zawodowe takie, które nie prowadzą walki z religją i kościołem, lecz które uwzględniają zasady chrześcijańskie.*

By łącząc się w zawodowej organizacji pilnowali, aby — przekonania religijne większości były szanowane.

5. — *Widząc, że długotrwałe bezrobocie i ograniczenie dni pracy wpływa ujemnie na moralny stan części emigracji, pozbawionej chleba, Walny Zjazd zwraca się z prośbą do władz polskich, aby udzieliły poparcia materjalnego i dopomogły do przetrwania kryzysu dotkniętym bezrobociem,*

b) — *By przyśpieszono uzyskanie wypłacania rent knapfszaftowych tym, którzy ukończywszy 55 rok życia pozbawieni są dalszego zarobku i utrzymania.*

6. — *Stając w obronie członków, pracujących na roli — Walny Zjazd prosi władze polskie, by uświadamiały pracowników rolnych o ich prawach i treści kontraktu, i by broniły ich od wyzysku pracodawcy.*

REZOLUCJE PRASOWE

1. — *Zjazd delegatów ZPTK. zakłada uroczysty protest przeciw tendencjom pewnego odłamu prasy polskiej na wychodźtwie, który usiłuje podkopywać zasady wiary i moralności katolickiej — a wyraża wdzięczność tej prasie, która zawsze wiernie stoi na straży interesów katolickich.*

2. — *Zjazd delegatów ZPTK. w szczególniejszy sposób protestuje przeciw wybrykom prasowym «Prawa Ludu», organu sekcyj polskich CGT, który w sposób niesłychanie cyniczny wyraża się o kościele katolickim i artykułami swemi i notatkami godzi w same zasady wiary katolickiej, obrażając najświętsze uczucia katolickich członków CGT. Zjazd zwraca uwagę na to, że przy obecnym kierunku pisma, żaden członek katolicki CGT pisma tego ani czytać, ani prenumerować ani rozpowszechniać nie może, jeżeli nie chce być zdrajcą interesów i uczuć katolickich.*

3. — *Zjazd delegatów ZPTK. przypomina, że organem Zjednoczenia jest* «Polak we Francji», *którego gorąco swoim członkom poleca. Abonament* «Polaka we Francji» *jest obowiązkowy dla wszystkich zarządów. Każdy członek towarzystwa katolickiego zaś winien abonować miesięcznik związkowy* «Wiadomości Ogranizacyjne».

4. — *Zjazd delegatów ZPTK apeluje do rodziców katolickich, by z przynależeniem dzieci ich do katolickich stowarzyszeń, dziecięcych, popierali chętnie i ofiarnie pisemko miesięczne* «Mały Wychodźca», *które winno się znaleźć w ręku każdego dziecka katolickiego na wychodźtwie.*

WAŻNE DLA NASZYCH BIBLJOTEK!

Książki zalecane dla organizacyj katolickich.

Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży. — Nanowo z łacińskiego przełożył i objaśnieniami opatrzył ks. Jan Korzonkiewicz. Nakładem Kancelarji Prymasa Polski 1931.

Nowy śpiewnik katolicki, wydanie trzecie. Z przesyłką franków 5.50.

Śpiewnik kościelny dla wychodźcy polskiego. Paryż 1931. — Cena egzemplarza 90 centymów.

Wychodźtwo polskie we Fancji. (skreślił ks. dr. Józef Łuczak). Odbitka z «Roczników Katolickich» za rok 1932. Łomża 1932. Cena 1.50 fr.

Rozważania praktyczne nad encykliką Ojca św. o małżeństwie. Napisał ks. prof. dr. Baranowski. Poznań. 1931. Nakład. Związku Robotników Katolickich w Polsce. — Cena 60 groszy.

Ks. Antoni Marcinkowski. Walne Zebranie. — Nakład Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 1931. Poznań. Cena 75 groszy. — Broszura pożyteczna dla wszelkich organizacji społecznych, omawia bowiem szczegółowo wszystkie czynności zarządu, związane z przeprowadzeniem — Walnego Zebrania, jak: przygotowanie sprawozdania rocznego, zwołanie i przebieg walnego zebrania, wybory nowego zarządu i jego pierwsze czynności.

Komu lepiej?

— Wiesz, Antek, że ja chciałbym koniecznie zostać szoferem. A ty?

— Ja wolałbym lotnikiem.

— Dlaczego?

— Bo takiemu lepiej. Jak szofer kogo przejedzie, to zaraz zjawia się policja, a tam na górze niema policji.

W lesie

Franuś poszedł z tatusiem do lasu i zobaczywszy jagody przy dróżce rosnące, pyta: — «Tatusiu! Co to za jagody? «To są czarne jagody» — odpowiada tatuś. — «A dlaczego są czerwone?» — «Bo jeszcze zielone».

POLACY! **POLKI!**

NADESŁANE

Wiedza o Polsce, o wszystkiem, dla wszystkich !

« KIESZONKOWA ENCYKLOPEDJA POPULARNA »

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (petitem) obejmie materjał naukowy poważny — opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich, a przez to właśnie stanie się nieodzownym przewodnikiem najszerszych warstw społecznych.

DZIEŁO NASZE — odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

DZIEŁO NASZE — przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg ksiąg naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu wysokiej ceny — a da bogaty materjał informacyjny nietylko przeciętnemu czytelnikowi, ale i uczonemu specjaliście.

DZIEŁO NASZE — położy specjalny nacisk na rzeczy czysto polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej nanatury a zjawiskami na gruncie polskim.

DZIEŁO NASZE — będzie zbiorem wszelkich wiadomości z życia codziennego, a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

NASZA ENCYKLOPEDJA
DLA WAS POLAKÓW NA OBCZYŹNIE

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjacielem — przewodnikiem duchowem, — wskaże Wam drogę do celu, — powie Wam wszystko o Polsce, — uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych

KUPIĆ POWINIEN JĄ KAŻDY
I STALE NOSIĆ PRZY SOBIE !

CENA W PRENUMERACIE TYLKO **80 Frs.**

Pieniądze wpłacać albo na konto PKO, 410,570 w Krakowie, albo w liście poleconym na adres :

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

« KIESZONKOWA ENCYKLOPEDJA POPULARNA »
KRAKÓW (Pologne), ul. Józefitów 10/I.
Poszukujemy Generalnych Zastępców:
Księgarnie, Stowarzyszenia!

UWAGA: Uprasza się wszystkie pisma o przedrukowanie tego ogłoszenia!

WIELKI KONKURS!

PA	ON	MAR
	LJA	
LY	RYŻ	SY

Każdy czytelnik który złoży z liter podanych w kwadratach całość i odgadnie nazwy trzech wielkich miast francuskich, otrzyma artystyczny — PORTRET, ręcznie retuszowany, wartości 60 franków.

Poślijcie odpowiedź w liście dołączając jedną dobrą fotografję, którą chcecie powiększyć. Adresujcie na kopercie:

SERVICE des CONCOURS, — 10, rue Merlin, Paris (11).

W każdym razie otrzymacie nieuszkodzoną fotografję z powrotem, jaką załączyliście.

UWAGA ! **UWAGA !** **UWAGA !**

Księgarnia Polska

57, RUE ST. JACQUES

DOUAI (Nord)

Poleca książki do nabożeństwa, 1-szej Komunji św., samouczki, książki powieściowe, zbiory powinszowań, listowniki, nuty i szkoły na wszystkie instrumenty, obrazki do 1-szej Kom. św., obrazy religijne i narodowe.

Bilety do Polski przez Biuro Podróży «ORBIS»

Tłómaczenia do sądów, naturalizacji, tłómaczenia metryk do ślubu itd. itd.

Na żądanie wysyłamy katalogi; informacje listownie bezpłatnie!

JUŻ OSTATNIE KALENDARZE JASNOGÓRSKIE
W CENIE 5 FRANKÓW Z PRZESYŁKĄ
DO NABYCIA W KSIĘGARNI
« POLAKA WE FRANCJI »
263-bis, Rue ST.-HONORE, — PARIS (1)

TANIOPOL

Wielka zniżka cen na wszystkich artykułach wskutek ogólnej wysprzedaży.

SUKNIE GOTOWE z jedwabnego trykotu, najmodniejsze barwy (solde — ostatnia partja)	**Fr. 30.—**
SPODNIE SOLIDNE z materjału prążkowego	**Fr. 20.—**
SKARPETKI —ze sztucznego jedwabiu — bardzo eleganckie, we wszystk. odcieniach i deseniowe	**Fr. 7.50**
POŃCZOCHY jedwabne — najwyższego gatunku	**Fr. 15.—**
POŃCZOCHY jedwabne w dobrym gatunku	**Fr. 7.—**
POŃCZOCHY w dobrym gatunku	**Fr. 5.85**
POŃCZOCHY — fildekosowe — bardzo trwałe	**Fr. 5.85**
SKARPETKI — dla dzieci — (nowość)	**Fr. 3.90**
KRAWATY — najmodniejsze	**Fr. 2.50**

Zamawiajcie natychmiast. — Wszystkie zamówienia za gotówkę, albo za zaliczką pocztową.
Przesyłka i zaliczka na koszt klijenta przy zamówieniach poniżej 100 franków.
Wielka ilość towarów na składzie: BLUZY, Materjały na ubrania, galanterja itd. itd.
Na żądanie udzielamy wszelkich informacji. — Zamówienia należy kierować pod adresem:
CH. VANOLI, — 6, rue Martel — PARIS (10e)

Nadzwyczajna Okazja!

Krawiecki Zakład "SELECT"

27, AVENUE DE VERSAILLES — PARIS (16e)

Metro: Javel i Mirabeau. Telefon Jasmin 20-69

Zwraca się Szanownej Klijenteli Polskiej uwagę, że w Jej interesie leży odwiedzić zakład i obejrzeć ogromny wybór materjałów angielskich i francuskich, sprzedawanych po cenach bardzo dostępnych.

Ubrania są wykonywane przez najlepszych krawców Warszawskich według najnowszych modeli.

PRZY MAGAZYNIE OTWARTO SALON DLA PAŃ
pod kierownictwem znanego specjalisty.
Płaszcze, suknie Haute Couture i wszystkie futrzane roboty
Przyjmuje się też wszelkie przeróbki i przenicowywania.

CENY DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH!

WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ

ADRES: **10 BOULEVARD SEBASTOPOL — PARYŻ**

(3-cie piętro, metro: Chatelet, telefon: Archives 79-58

Djatermja. — Arsonwalizacja. — Prądy o wysokiej zmienności. — Lampa kwarcowa. — Lampa infraczerwona.— Radjo.

CHOROBY WEWNĘTRZNE, serca, płuc, narządów trawienia. — **CHOROBY WENERYCZNE** i moczopłciowe. **CHOROBY SKÓRY. — TRYPER. — SYFILIS. — Niemoc. — Anemja. — Hemoroidy. — Żylaki. — REUMATYZM. — Choroby kobiece i dziecięce**

Zabiegi operacyjne na bardzo dogodnych warunkach. Lecznica otwarta codziennie od 9 do 12 rano i od 3 do 8 wieczór. W niedziele i święta od 9 do 12 rano.

UWAGA: Lecznica posiada własną instalację promieni Roetntgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach. — Analizy krwi i moczu. Leczy się również chorych, opłacających Assuraces Sociales.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez **KORESPONDENCJĘ**

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir Zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge Joeuf.

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! **Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.**
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs). Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgji za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée, — PARIS (15e)**

SPE JALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro. Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i ełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.		150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

Najlepsze i najtańsze

SŁOWNIKI

znajdziesz tylko w

«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.

ZDROWIE DAJĄ RADIUM i wyroby RADJOAKTYWNE

TRYPER OSTRY, chroniczny i różne wycieki leczą i wysuszają **SZTYFTY RADJOAKTYWNE.** — Chory sam łatwo się leczy skutecznie i prędko.

Kuracja z 10 sztyftów kosztuje ..... 100 Fr.
Kompletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.
PROSTATY I HEMOROIDY, zapalenia nikną przez używanie czopków radjoaktywnych. — **Jedna szkatułka z 6 czopkami kosztuje ..... 50 Fr.**
Kompletna kuracja z 3 szkatułek kosztuje 140 Fr.
ZAPALENIA MACICY, UPŁAWY, PERJODY opóźnione lub bolesne leczą radykalnie **GAŁKI ŻELATYNOWE RADJOAKTYWNE. — CENA 1 pudełka .. 35 Fr.**
Kmpletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.

WSZYSTKIE NASZE WYROBY LECZNICZE SĄ GWARANTOWANE JAKO NAJPRAWDZIWIEJ
RADJOAKTYWNE
PRZEZ LABORATOIRE MUNICIPALE, PREFECTURE DE POLICE

Zamawiać i żądać informacji, pisząc do:
LABORATOIDE A.B.C.
31, rue Chaussée d'Antin, — PARIS

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	**25 fr.**
Trzy zegarki	**73 »**
Lepszego gatunku	**29 »**
Trzy zegarki	**85 »**
Dla pań	**45 »**
Z bransoletką dla mężczyzn	**35 »**
Za trzy	**103 »**
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	**118 »**

ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

Uczcie się francuskiego! — Kto zna język, temu łatwiej znaleźć pracę, temu łatwiej zarobić. Naucz 2 słowa dziennie, — a do roku będziesz już władał francuskim językiem!

Rodacy, ostrzegamy Was!

ŻE NARAŻACIE SIĘ NA KŁOPOTY I STRATY PIENIĘŻNE, JEŻELI ODDAJECIE WASZE PASZPORTY I WPŁACACIE ZADATKI DO BIUR NIE UPRAWNIONYCH.

TYLKO OFICJALNE BIURO

«ORBIS»

względnie agentury «POLEXPRESSU» mogą załatwiać za Was wizy i formalności w KONSULATACH POLSKICH PRZED WYJAZDEM

Wystrzegajcie się na dworcach i na ulicach miast naganiaczy w opaskach i czapkach o szumnych nazwach, bo możecie być oszukani — Pamiętajcie, że wielu Polaków nie mogło wyjechać do Polski w dzień naznaczony, z winy niepowołanych pośredników

BILETY DO POLSKI

PO CENACH PRAWDZIWIE NAJNIŻSZYCH NABĘDZIECIE TYLKO

w Polskiem Biurze Podróży

„ORBIS"

JEDYNEM KONCESJONOWANEM PRZEZ POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

PARYŻ - Centrala: 30, Bd des Capucines

PARYŻ - Oddzial Emigracyjny: 93, Bd Berthier

Metro: Champerret (blisko Konsulatu)

STRASBOURG - 2-bis, Rue de la Fonderie

LILLE - 30, Rue Faidherbe

LYON - 10, Rue Dauphine

LIEGE (Belgja) - 7, Rue Edouard Wacken

Imprimerie « PASCAL ». 13, rue Pascal. Paris (5). Le Gérant: Ernest MARRE.